Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 17 stycznia 1934 r. 989.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

L i e t .A i d a s" o a t a k u n i e m i e c k i m n a L i t w ę ."Liet.Aidas" Nr.9 z 12.I.1934 r. Art.p.t."Dziwne postępki Niemiec". Streszczenie:

Pomimo wszelkich usiłowań ze strony Litwy, stosunki litewsko-niemieckie pozostają wciąż naprężone, ostatniemi zaś czasy wykazują tendencję pogorszania się wobec nieprzyjaznych wystąpień Rzeszy, nieliczącej się zupełnie z potrzebą zachowania poprawnych stosunków sąsiedzkich. Takim czynem jest zastosowanie w stosunku do Litwy redukcji kontyngentu importu masła o 70%, podczas, gdy do innych państw zastosowano redukcje zaledwie dwudziestoprocentowe. Nosi to wyraźny charakter represji.

Podobne wrażenie wywarło ograniczenie przez władze niemieckie ilości wolnych od ceł artykułów żywnościowych, których przenoszenie przez granicę w drobnym ruchu granicznym było zagwarantowane w traktacie. Jednostronnem zarządzeniem władze niemieckie ilość tę zmniejszyły sześciokrotnie, co wywołało wśród włościan kłajpedzkich zaniepokojenie, a posiada charakter nieuzasadnionej represji. O ile jednak redukcja kontyngentu masła jest w sprzeczności z zasadą największego uprzywilejowania, na jakiej oparty był litewsko-niemiecki traktat handlowy, o tyle represje w zakresie ruchu granicznego naruszają już samą treść odpowiedniego traktatu.

Powyższe postępki rządu niemieckiego, wymagające reakcji ze strony Litwy, odnoszą się do zakresu interesów gospodarczych. Rzesza jednak zaatakowała Litwę w innej również dziedzinie, publikując przez oficjalną agencję telegraficzną zmyślone pogłoski o przygotowywanym rzekomo przewrocie, mającym jakoby zmienić sytuację w Kraju Kłajpedzkim i obalić prawa autonomiczne. Podając szczegóły o rzekomych planach Litwy, agencja wzywa pomocy sygnatarjuszy, domagając się, by zapobiegli poczynaniom Litwy, których następstw niesposób przewidzieć.

Jakkolwiek podobne oszczerstwa ukazywały się niejednokrotnie w prasie niemieckiej, dotychczas można było przypuszczać, że dzieje się to bez udziału czynników oficjalnych. Gdy jednak źródłem zmyślonych pogłosek jest oficjalna agencja telegraficzna, nie można pominąć milczeniem postępowania tak niezwykłego w stosunkach międzynarodowych. To też społeczeństwo litewskie ma prawo oczekiwać, że wystąpienie rządu Litwy w Berlinie zostanie przez Niemcy należycie zrozumiane i prawa Litwy będą nadal szanowane, bez czego dobre stosunki sąsiedzkie we współżyciu narodów nie są przecie możliwe.-

"L i e t .Ż i n i o s" o w r o g i c h z a m i a r a c h N i e m i e c w o b e c L i t w y ."Liet.Żinios" Nr.9 z 12.I.1934 r. w Art.p.t."Niemcy szykują się do napaści na Kłajpedę" komentując również ostatnie przeciwlitewskie wystąpienia ze strony Niemiec, zauważają, że nieraz już prasa niemiecka pomawiała Litwę o zamiar dokonania przewrotu w Kłajpedzie. Nowością jednak jest wskazanie terminu zamierzanego rzekomo zamachu, co dowodzi, że raczej same Niemcy szykują się do jakiegoś aktu gwałtu i przemocy w stosunku do Kraju Kłajpedzkiego. Przypuszczenie to potwierdza przebieg demonstracji w operze Szyllera, gdzie mówiono wyraźnie o walce o Kłajpedę, o pragnieniu pochodu na Wschód i t.d. Nie ulega wątpliwości, że tendencje "Drang nach Osten" wzbierają wciąż w Niemczech i że w miarę ich wzrostu rośnie niebezpieczeństwo, zagrażające Litwie, jako pierwszemu etapowi ekspansji niemieckiej. Minęły czasy, gdy Niemcy przedstawiały Kłajpedę, jako błahostkę, niewartą kiwnięcia palcem, czyniąc jednocześnie aluzje, iż gotowe są pomóc Litwie w odzyskaniu Wilna. Dziś zamiary Rzeszy są tak wyraźne, że chyba nawet "L.Aidas", wychwalający dotychczas hitlerowców i bagatelizujący niebezpieczeństwo nie może utrzymywać, iż ono nie istnieje.-

"R y t a s" o a n t y l i t e w s k i e j p o l i t y c e N i e m i e c ."Rytas" Nr.10 z 13.I.1934 r.Art.p.t."Niedająca się usprawiedliwić akcja przeciwko Litwie." Streszczenie:

Ostatnie posunięcia Niemiec wyraźnie skierowane przeciwko Litwie rozruszały społeczeństwo litewskie. Niemcy użyły przeciwko Litwie dwojakiego rodzaju broni: represyj ekonomicznych oraz poniżania politycznego prestige'u.

Represje ekonomiczne Niemiec /chociaż dają się dotkliwie we znaki/, jednak dadzą się wyrównać przez zwiększenie eksportu litewskiego do innych państw.

Natomiast zastosowanie względem Litwy zgoła wyjątkowych represyj, nie posiadających żadnego uzasadnienia prawnego, jeszcze raz dowiodło, że dla Niemców niewiele znaczy umowa lub też słowo dane przez Państwo. Niemcy dotrzymują słowa tylko wtedy, kiedy jest to dla nich wygodne.

Niewątpliwie jednak Litwa nie będzie mogła obojętnie przyglądać się jednostronnemu gwałceniu umów. Nie może tu w żadnym razie zwyciężyć pogląd Niemiec na Litwę, jako na "lilipucie państewko".-

K r o n i k a .

R e p r e s j e e k o n o m i c z n e N i e m i e c w o b e c L i t w y ."Rytas" Nr.10 /I.1934/:Jak podaje Elta, "Deutsche Tageszeitung" pisze, że w różnych miejscowościach rozpoczynają się znów wojny celne. Na Wschodzie wojna taka rozpoczyna się z Litwą."Wynika ona jednak - zaznacza pismo - tym razem z innych przyczyn niż zwykle bywa w zatargach między państwami o obrót towarów. Jasnem jest dążenie Litwy do ściślejszego zwiazania Kraju Kłajpedzkiego z Wielką Litwą. Fakt ten wynika z motywów nie gospodarczych, lecz politycznych. Ludność Kraju Kłajpedzkiego została w ostatnich tygodniach zasypana szykanami litewskiemi. Rząd Rzeszy na to niestosowanie się do traktatu odpowiedział znacznem ograniczeniem importu masła z Litwy, sięgającem 70%. Litwa, która za wwożone do Niemiec masło otrzymywało dobrą cenę, będzie tem boleśnie dotknięta. Ponieważ bilans handlowy z Litwą jest niemal wyrównany, nawet gdyby Kowno zastosowało kontrrepresje gospodarcze, nie możemy oczekiwać szczególnych trudności. Najważniejszem jest jednak, że obecne uregulowanie obrotu towarów z Litwą dowodzi słuszności naszej polityki handlowej. Przejście od systemu największego uprzywilejowania do systemu kontyngentów dało nam w ręce środki, zapomocą których możemy na stosowane przez zagranicę zarządzenia gospodarcze i polityczne odpowiedzieć swemi zarządzeniami gospodarczemi. Możemy obecnie postępować jak się nam podoba nietylko we własnym kraju, lecz jednocześnie możemy wykorzystać naszą politykę gospodarczą do celów politycznych. Środki ekonomiczne przeciwko Litwie winne być uważane za słuszny odwet za sprzeczne z traktatami postępowanie z niemieckością w Kraju Kłajpedzkim. Niemcom nie zależy na zerwaniu stosunków gospodarczych. Jeżeli Litwa przywróci odpowiadającą traktatom sytuację w Kraju Kłajpedzkim, będzie ona pod względem importu masła traktowana tak, jak i inne państwa".-

F i a s c o a n t y l i t e w s k i c h s e n s a c y j n i e m i e c k i c h ."Liet.Aidas" Nr.9 /I.1934/:Berliński korespondent Elty pisze:"Cała prasa niemiecka zamieszcza wiadomości oficjalnej niemieckiej agencji telegraficznej o rzekomych "środkach gwałtu" w Kłajpedzie, planowanych przez Litwę. Pogłoski te jednak, aczkolwiek podane w formie sensacyjnej, nie wywarły pożądanego wrażenia w politycznych ani dyplomatycznych kołach: nie zwrócono na nie większej uwagi, ponieważ podobne pogłoski o Litwie w prasie niemieckiej zaczęły się zbyt często ukazywać. Przedstawiciele prasy zagranicznej dotychczas tej "sensacji" agencji niemieckiej zupełnie nie wykorzystali i obiegła ona jedynie niemieckie pisma oficjalne. Pozatem, niemiecka agencja telegraficzna w kilka godzin po rozpowszechnieniu pogłosek o Litwie, musiała ogłosić dementi Elty, które wiele pism podało razem z pomienionemi pogłoskami. W ten sposób skutki tych pogłosek zostały osłabione. Pomimo to szereg pisma, jak Berliner Boersenzeitung", "Lokalanzeiger", "Der Tag" i nawet "Germania" oraz "Tageszeitung" nie zamieściły dementi litewskiego, chociaż, należy przypuszczać, zostało ono im doręczone jednocześnie z pogłoskami.

Miarodajne czynniki litewskie, składając protest przeciwko rozpowszechnianiu przez niemiecką agencję telegraficzną kłamliwych wiadomości, wyraziły jednocześnie zdziwienie, jak oficjalna agencja telegraficzna może ogłaszać pogłoski bez uprzedniego ich sprawdzenia".-

K o m e n t a r z e "I z w i e s t i j" n a t e m a t p o g ł o s e k n i e m i e c k i c h .Prasa kowieńska /z 13.I.1934/:Jak podaje Elta z Moskwy, "Tass" donosi, że "Iswiestija", komentując otrzy-

mane z Kowna wiadomości o rozpowszechnianych przez niemiecką agencję telegraficzną pogłoskach o rzekomem szykowaniu przez Litwę przewrotu w Kraju Kłajpedzkim, zauważają, iż szerzenie tych wiadomości ma na celu wywołanie niepokoju, tembardziej, że w tym samym czasie otrzymano wiadomości o skoncentrowaniu tam specjalnej brygady kłajpedzkiej narodowo-socjalistycznych szturmowców. Stosunki między Litwą a Kłajpedą, kontynuuje pismo, już dawno są ustalone i Litwa wcale nie jest zainteresowana w szykowaniu jakiegobądź przewrotu. Narzucając Litwie podobne fantastyczne plany, oficjalna niemiecka agencja telegraficzna i prasa najwyraźniej zdradzają cele ukryte. O ileby Kraj Kłajpedzki nawiedziły poważniejsze wypadki, odpowiedzialność za nie spadnie na tych, którzy do tego zmierzali.-

W z n o w i e n i e l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h r o k o w a ń k o l e j o w y c h .Prasa kowieńska /z 13.I.1934/: Dnia 15 stycznia zostaną wznowione w Kownie rokowania między przedstawicielami litewskiego i łotewskiego zarządów kolejowych. Układy te będą dotyczyły dalszego zachowania komunikacji na linji Ryga-Libawa przez Możejki. Zarząd kolei litewskich żąda od Łotwy opłaty za przepuszczanie przez Litwę łotewskich pociągów.-

K o n f e r e n c j a p o s ł ó w Z e c h l i n a i K a r s k i e g o u m i n i s t r a Z a u n i u s a .Prasa kowieńska /z 13.I. 1934/:12 stycznia zostali przyjęci przez ministra Spraw Zagr. dr. Zauniusa posłowie niemiecki p.Zechlin i sowiecki p.Karski. Dyplomaci konferowali z ministrem Spraw Zagranicznych w sprawie szeregu aktualnych kwestyj.-

S k ł a d d e l e g a c j i l i t e w s k i e j d o r o k o w a ń z A n g l j ą .Prasa kowieńska /z 13.I.1934/:Prezesem delegacji dla rokowań handlowych z Anglją został zamianowany p.Bałutis. Oprócz p. Balutisa w skład delegacji wejdą:prezes Izby Handlowo-Przemysłowej p.Dobkieviczius, dyrektor Departamentu Ekonomicznego p.Kuzminskas i dyrektor Departamentu Handlu p.Norkaitis. Głównym znawcą delegacji będzie przedstawiciel "Maistasa" i "Pienocentrasa" w Anglji p.Gineitis.-

P o l e m i c z n e w y s t ą p i e n i e p r o f .V o l d e m a r a s a w s p r a w i e a r t y k u ł u p r o f .L e o n a s a w "L i e t .Ž i n i o s". "Naujas Tautos Balsas" Nr.12 /I.1934/ zamieszcza obszerny artykuł prof.Voldemarasa p.t."Pokrewne dusze", w którym w ironiczny sposób polemizuje z prof.Leonasem i J.Navakasem, którzy wystąpili z krytyką książki Voldemarasa.

P.Voldemaras stwierdza, że w artykułach prof.Leonasa na łamach "Liet.Žinios" i artykule p.t."Drang nach Osten i p.August Voldemaras" istnieje pewne pokrewieństwo duchowe. Uwagi krytyczne oparte tam są na krótkich cytatach z książki. Np. p.Leonas cytuje zaledwie 35 wierszy, przyczem zaznacza, że niema ani czasu ani chęci zajmowania się oceną całej książki.

"Zarówno p.Leonas, jak p.Navakas - pisze Voldemaras - w artykułach swoich mają na celu wykazanie, iż nie jestem dobrym patrjotą. Prof.Leonas cytuje 35 wierszy z mojej książki i wyraża zdanie, iż tak pisać może tylko patrjota niemiecki, może nawet sam Rosenberg, który pragnie uśpić naturalną rozumną czujność Litwinów. Czy jednak p.Leonas, pragnący uchodzić za "profesora patrjotyzmu" sam jest patrjotą, skoro "niema czasu ani chęci"na zajmowanie się książką, poruszającą problemy litewskie?"

W dalszym ciągu Voldemaras wytyka prof.Leonasowi, iż w sejmie litewskim w Petersburgu w r.1917-tym był przeciwny wypowiedzeniu się za niepodległą Litwą i po szeregu innych wycieczek osobistych stwierdza, że, o ile "Liet.Žinios" w artykułach swych miały na celu wykazanie grożącego Litwie niebezpieczeństwa ze strony Niemiec - to zamiast napaści osobistych, należało argumenty obalać innemi argumentami.-

137